

rzy w tej wierze wzrastają, jest — ma być — miejscem ciągłego gromadzenia się, ciągłego rodzenia się Kościoła. Uczestnicząc w sprawowaniu Eucharystii, we Mszy świętej, uczestniczymy nie tyle w jednorazowym akcie jego powstania, ile w dla niego podstawowym, konstytutywnym i zawsze konstytuującym go wydarzeniu. Bez Eucharystii nie byłoby Kościoła. Tego Kościoła: wspólnoty wierzących w zbawczy sens śmierci Jezusowej, wspólnoty pokładającej w niej całą swoją nadzieję i czerpiących z niej miłość jednoczącą z Ojcem i braćmi” (s. 64).

W grupie rozważań historycznych zawartych w omawianej książce otrzymaliśmy teksty dotyczące kultu Eucharystii w historii i jego ewolucji, która, jak słusznie podkreśla autor, była wynikiem zmian kulturowych, kształtujących ducha człowieka w poszczególnych epokach. Osobnym dopowiedzeniem do tego zagadnienia jest artykuł analizujący współczesne ożywienie teologii Eucharystii, którego źródła szukać w rozwoju studiów biblijnych i patrystycznych oraz w apostoelskiej trosce Kościoła i jego dążeniach ekumenicznych. Drogowskazem w budowaniu teologii Eucharystii, jak zaznacza nie tylko w tym miejscu, ale i w całej książce ks. A. Zuberbier, musi być nauka Kościoła, którego wyrazem jest m.in. *Credo* papieża Pawła VI.

W ostatniej grupie rozważań o Eucharystii ks. A. Zuberbier wskazuje na jej wymiar egzystencjalny; na wartości, jakie przekazuje życiu chrześcijańskiemu. Eucharystia daje nam Chrystusa, czyni nas wspólnotą, prowadzi nas przez życie, daje udział w śmierci i zmartwychwstaniu Pana, wyzwala od grzechu, nadaje naszemu życiu ukierunkowania eschatologicznego i realizuje go.

Książka ks. A. Zuberbiera jest wartościowym wkładem w pogłębienie zarówno teologii Eucharystii, jak i jej wymiaru pastoralnego, do którego zawiera wiele odniesień; przypomina zagadnienia podstawowe oraz przynosi wiele wartych podjęcia sugestii, np. na obszarze związków Eucharystii z Kościołem i kulturą. Omówiona publikacja jest cenną lekturą dla teologów, jak i dla wszystkich szukających pogłębienia „eucharystyczności” swojego życia chrześcijańskiego.

Rzym

KS. JANUSZ KRÓLIKOWSKI

A. HEINZ, H. RENNINGS (Hg.), *Heute segnen. Werkbuch zum Benedictionale*. Freiburg 1987, s. 399.

Błogosławieństwa, najczęściej zwane u nas poświęceniami, odgrywają bardzo ważną rolę w życiu religijnym. Znane i praktykowane już w religiach pogańskich, w chrześcijaństwie nabrały bogatej treści teologicznej. Ich szczególny rozwój dokonał się w wiekach średnich. Związane nierozłącznie z codziennym życiem wiernych mnożyły się zwłaszcza w okresach kryzysów czy kataklizmów. Do tekstów przynikały niekiedy teksty nadające im znaczenie magicznej obrony przed zagrażającymi niebezpieczeństwami. Odnowa liturgii po ostatnim Soborze Powszechnym objęła także *Benedictionale-Liber Benedictionum*, czyli księgę zawierającą błogosławieństwa. Praca nad nową formą i zakresem błogosławieństw nie należała do łatwych. Posoborowe *Benedictionale* ukazało się dopiero w 1984 r.

Wspomniana w tytule praca stanowi komentarz do niemieckiej wersji rzymskiego *Benedictionale*. Jest to komentarz o charakterze duszpasterskim — owoc pracy 40 autorów. Są to zazwyczaj profesorowie liturgiki. Niektórzy z nich brali czynny udział w przygotowaniu modelowego wydania *Liber Benedictionum*.

Praca podzielona jest na dwie zasadnicze części. Pierwsza omawia teologiczny sens błogosławieństw, ich znaczenie we wspólnocie wierzących, walor słowa Bożego zawierającego się w obrzędzie błogosławieństw. Nie pominięto także sprawy, kto może błogosławić, jak i konkretnej praxis (śpiew, muzyka). Podkreślić także należy omówienie znaczenia błogosławieństw u protestantów oraz w liturgii ekumenicznej. Druga natomiast część pracy podejmuje omówienie ważniejszych błogosławieństw w roku liturgicznym (153—258), w różnych okolicznościach życia ludzkiego (259—334) i szczególnych okazjach (334—387—6). Praca opatrzona jest wykazem autorów i rzeczowym indeksem, co znacznie ułatwia odszukanie interesującej sprawy.

Wartość omawianej pracy mierzy się najpierw kompetencją autorów. Niemniej jednak w założeniu, że komentarz posiada charakter duszpasterski powoduje ona często swoistą ucieczkę objaśnień w dane historyczne. Nie czuć w nich serca i „ręki” duszpasterza. Jeszcze w większym zakresie wartość pracy mierzy się zapotrzebowaniem wiernych na błogosławieństwa. Mówić trzeba w liturgii o pewnym nawrocie do elementów „swoistych”, bliskich. Stanowi to przeciwagę zbytniego intelektualizowania — przynajmniej w religijności Niemców.

Praca stanowi cenną pomoc dla liturgistów, a przede wszystkim: katechetów i duszpasterzy.

Poznań

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr

ABP DAMIAN ZIMON, *Czas zbawienia (Rok liturgiczny A, B, C)*, t. I—II, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1992 r.

W wydawnictwie Księgarni św. Jacka w Katowicach ukazał się bardzo starannie wydany, 3-tomowy zbiór rozważań, Metropolity Katowickiego, abpa Damiana Zimonia *Czas zbawienia*. Rozważania przeznaczone na każdą niedzielę roku liturgicznego nie są zbiorem homilii, lecz komentarzy do sprawowanej liturgii.

We wstępie czytamy: „Komentarze liturgiczne dotyczą tego wszystkiego co jest Słowem Bożym w liturgii, ale przede wszystkim obrzędu. Obrzęd liturgiczny też wymaga komentarza (...). Komentarze zgrupowane są wokół roku kościelnego, którego szczytem i ośrodkiem są święte dni Triduum Paschalnego. Rok liturgiczny to tajemnica Chrystusa wpisana w czas, aby człowiek zawsze mógł się spotkać z rzeczywistością zbawienia” (s. 3). Ta myśl stale towarzyszy Autorowi rozważań, stąd tytuł *Czas zbawienia*. Jednocześnie jako duszpasterz, jest świadom, iż liturgia sama nie jest w stanie wyrazić swoich twórczych możliwości i przedstawić swoich uświęcających mocy. Jest uwarunkowana przygotowaniem do owonego w niej uczestnictwa (wiera, znajomość znaków, symboli) i wymaga kontynuacji poprzez pogłębienie treści przyjętego daru (katecheza mistagogiczna). Tylko w ten sposób liturgia staje się „*didascalia ecclesiae*” (Pius XI).

Rozważania *Czas zbawienia* są próbą swoistej mystagogii, refleksji która wyjaśnia obrzęd i przybliża tajemnicę sprawowanych w ciągu całego roku liturgicznego „Mysteria Christi”. Pod tym względem pozycja jest jedną z nielicznych publikacji podejmującej się takiego przedstawienia celebracji roku liturgicznego.

We wstępie zbioru, czytamy: „Liturgia jest przedziwną symbiozą *nova et vetera*, tego co dawne i tego, co nowe” (s. 6). Często więc w komentarzach znajdujemy nawiązanie do różnych tradycji i zwyczajów związanych z rokiem liturgicznym. Autor stara się ukazać nie tylko ich historię, ale i wskazać na sposoby ich adaptacji do warunków i men-